

W mieście stolarzy

Targi meblarskie w Swarzędzu

Wszyscy wiedzą, że w Pacanowie... i kozy kują. Jest to bowiem miasto kowali. Co krok to kuźnia. Natomiast o cichem miasteczku pomorskim, Swarzędzu, mało kto słyszał. Mieszkańcy tego miasta specjalizowali się w stolarstwie. Dopiero ostatnie targi meblowe, jakie tam otworzono, uczyniły miasteczko sławnym. Rzeczywiście, długoletnia tradycja doprowadziła do takiego stanu, że już dziś meble swarzędzkie uważane są za swego rodzaju doskonałość. Ciekawe są dzieje tego miasteczka. Już w 1338 r. istniało ono jako własność znanej rodziny Górków. Spis ludności w 1796 r. wykazał na 1.200 mieszkańców „tylko” 1.021 żydów. W tym czasie Swarzędz był, jak to łatwo się domyślić, miasteczkiem czysto handlowym. Jednak w miarę napływu elementu polskiego, żydzi powoli ustępują i jednocześnie daje się zauważyć wzrost znaczenia i bogactwa miasta, które, jako jedno z pierwszych w Polsce, urządza u siebie instalacje wodociągowe i gazowe. Już w 1918 r. rdzennie polska ludność Swarzędza wynosi 72 proc. Dziś jest to miasteczko, liczące przeszło 5.000 mieszkań-

Lista ofiar katastrofy krzeszowickiej

ERAKÓW, 5.10. Z sekretariatu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych nadesłano następującą listę ofiar katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami:

Zginęli na miejscu katastrofy:

- 1) Starak Ludwik — st. asystent DOKP Lwów, wiek około 40 lat;
- 2) Baran Jan — emeryt, konduktor kol., Lwów, ul. Miejska 12;
- 3) Dr. Feliks Ksawery Dziubezyński — adwokat, Lwów, ul. Łyczakowska 9;
- 4) Janina Kowalewska — słu-żaczka Un. Jag., Katowice;
- 5) Herbstówna Liselotte, córka prac. kolejowego w Gdańsku, lat 13. Zmarli wskutek odniesionych ran:
- 6) Szpital im. Marszałka Piłsudskiego w Chranzowie;
- 7) Zająda Wincenty — Maków podhalański. Szpital św. Łazarza w Krakowie, oddział chirurgiczny;
- 8) Czech Jan — lat 28 — strażnik graniczny, Mysłowice;
- 9) Panków Adam, lat 31, urzędnik, Mysłowice;
- 10) Herbst Erna, lat 44, żona pracownika kolejowego, Gdańsk;
- 11) Pilatówna Agata, lat 31, nauczycielka, Małowa, pow. Świecie.

Osoby ciężko ranne, pozostające w leczeniu w szpitalach w Krakowie: Klinika chirurgiczna U. J. w Krakowie:

- 1) dr. Grebler Anna, lat 26, lekarz szpitala żydowskiego w Krakowie, zamieszkała — Kraków, ul. Potockiego 27.
- 2) Szpital św. Łazarza w Krakowie, oddział chirurgiczny:
- 3) Zarzycki Władysław, lat 33, Pickary koło Tarnowskich Gór;
- 4) Baran Marja, lat 52, Lwów, ul. Miejska 12;
- 5) Herbst Jan, lat 43, Gdańsk, urzędnik kolejowy;
- 6) Nemetzek Jadwiga, 5 miesięcy, Kraków, ul. Mogiłańska 112;
- 7) Ostońska Józefa, lat 27, Jugowice, pow. Kraków;
- 8) Stabiszewska Anastazja, lat 36, Katowice, Krakowska 8, skierowana na oddział chorób nerwowych;
- 9) Soja Jan, lat 56, Jugowice, pow. Borek Fałęcki, em. st. sekr. sądu.

Wojewski szpital okręgowy w Krakowie:

- 1) Jadwiga Kielbaszewska, lat 28, Tarnowskie Góry, żona wachmistrza.

Otruł swego chlebobdawcę aby zagarnąć premię ubezpieczeniową

CIESZYN, 5.10. (tel. wł.) W Góleszynie pod Cieszynem został aresztowany 22-letni Józef Czyż, podejrzany o otrucie 70-letniego rolnika, Andrzeja Śliwki. Czyż dnia 30 ub. mies. marmeladę zmieszał z trucizną na szczury i podał do jedzenia sędziemu Śliwce. Starzec przez całą noc wił się w bólach i następnego dnia zmarł.

Z kraju

LÓDŹ
Zwolnieni lekarze. Przedstawiciele zwolnionych 60 lekarzy z Ubezpieczalni Łódzkiej udali się do min. Paciorkowskiego, aby omówić tę sprawę. Rezultaty lustracji podatkowej. W wyniku lustracji podatkowej, przeprowadzonej w szeregu fabryk łódzkich, władze skarbowe stwierdziły pewne niedokładności w obliczaniu podatku od pensji pracowników, przeto nakazano owym zakładom dopłacenie różnic, wraz z grzywną, za okres 10-letni. Izba Przemysłowo-Handlowa prosi o uchylenie tych grzywien, wobec tego, że prawo przewiduje tylko 5-letni okres za-łagłości, a 10-letni okres jest sprzeczny z prawem.

POZNĄŃ
Zwolnienia w Ubezpieczalni. Ubezpieczalnia Społeczna rozpoczęła b. poważne redukcje wśród urzędników. W dniu 1 października doreczono 100 wymówień. Znajdowały się tam albo zupełne zwolnienia, albo dotyczące obniżki poborów od 1.1. 1935 r. Poza tym zwolniono 20 dietarjuszów, oraz zostało zwolnionych szereg lekarzy.

Komisaryczny zarządca „Bratnia-ka”. Wobec zwycięstwa młodzieży narodowej w wyborach „Bratniej Pomoce”, obrany zarząd został zawieszony, a na jego miejsce Senat uniwersytecki mianował komisarycznego zarządcę, w osobie studenta Sołtyśkiaka.

Ohydne świętokradstwo. Nieznani sprawcy w kościele w Potulicach rozbiłi tabernakulum, zabierając kielich z komunikantami. Ponadto złożyli-
cy wtargnęli do grobowca rodziny Biegajskich, spodziewając się łupu, lecz po otwarciu trzech trumien, nie
nie znaleźli. Policja prowadzi ener-
gicznie śledztwo.

Chłopiec pod tramwajem

Na ul. Targowej wprost domu nr. 56, pod przebiegającym tramwajowym linij „4” (wagon 1118), dostał się 14-letni Rafał Książka (Przebieg 1). Koła wozu zmiażdżyły chłopcu lewą stopę. Nieszczęśliwego, po opatrunku przez Pogotowie, przewie-
ziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Według zeznań kontrolera tramwajów, chłopiec rzekomo miał wyskoczyć w bieżący. Natomiast Książka zeznaje, iż został wypchnięty przez jakiegoś starszego pasażera, który miał powiedzieć: „Wy-
noś się stąd ty bejlsie!”.

Zgon zasłużonego kapłana

KATOWICE, 5.10. (tel. wł.). Wczoraj po długiej chorobie zmarł ks. prałat Aleksander Skowroński, proboszcz z Mikołowa. S. p. ks. Aleksander Skowroński urodził się na Śląsku, a studia odbył we Wrocławiu. Był on bojownikiem o polskość Śląska. Poza-
tem ks. Skowroński był posłem do parla-
mentu Rzeszy Niemieckiej. Po plebisci-
cie musiał uchodzić z probostwa w Bia-
łej pod Prudnikami i po długiej tu-
łaczce otrzymał probostwo w Mikoło-
wie. Zgon jednego z działaczy narodo-
wych ze sfery duchowieństwa okrył ża-
łobą cały Śląsk.

Sądy pracy w b. zaborze pruskim

KATOWICE. — Zamiast funk-
cjonujących dotychczas sądów
przemysłowych i kupieckich, za-
prowadzone będą od 1 stycznia
r. p. w województwie śląskim,
polańskim i pomorskim sądy
pracy. Sądy przemysłowe i kupie-
ckie zostaną zlikwidowane, okaza-
ło się bowiem, że są już instytu-
cją przestarzałą.

Sport

Tenis

LWOWSKI KL. T. — WARSZ. LTK. 5:2.
W czwartek przedpołudniem Lil-
pównia wygrała z Orzechowską w
dogrywce (trzeci set) 8:6, chociaż
lwowianka prowadziła już 5:1.
Hebda zwyciężył Spychała 6:3,
6:2; po ładnej, choć nieco monotonnej
grze z obu stron. Gra Hebda bardzo
Spychała odpowiadała, warszawianin
kilka razy zaatakował wspaniale.
Sensacją było zwycięstwo Kołcza I
(Lw.) nad Popławskim 3:6, 6:4, 8:6.
Warszawianin bardzo nieregularny,
bez trudu wygrał pierwszego seta,
poźniej do głosu doszedł ambitny i
wytrzymały Kołcz, który grał bardzo
równo i dość regularnie. W trzecim
secie Popławski prowadził 5:2.
Wynik ten pewnością popysuje Po-
pławskiemu lokatę w tabeli klasyfi-
kacyjnej.

Boks

PRZED MECZEM Z CZECHAMI
Jak już donosiliśmy, w dniu 14 b.
m. w sali cyrku warszawskiego o g.
12 rozegrany zostanie mecz bokser-
ski Polska — Czechosłowacja z serji
rozgrywek o puchar środkowo-euro-
pejski. Dotychczas drużyna polska
rozegrała dwa mecze w tych spotka-
niach, ulegając w kwietniu r. b. We-
grom w Budapeszcie 6:10, a wygry-
wając w Warszawie z Austrią 10:6.

C. atletyka

POŁŚCY ZAPASNICZY NIE STAR-
TUJĄ W PRADZE
Po dotkliwych porażkach, jakie po-
nieśli nasi zapasnicy na Śląsku (w
Katowicach i N. Bytomiu) w spotka-
niach z reprezentacją Budapesztu,
Polski Związek Atletyczny zrezygno-
wał z wysłania naszych zapasników
na międzynarodowe zawody atletycz-
ne, jakie odbędą się w Pradze w so-
botę i niedzielę.

Wioślarstwo

KALISZ PRZODUJE
W WIOŚLARSTWIE
Tabela punktacyjna ubiegłego se-
zonu wioślarskiego przyniosła nie-
spodziewane zwycięstwo Kaliskiego
Tow. Wioślarskiego nad renomowa-
nymi klubami warszawskimi i wiel-
kopolskimi.

Oto pięć najlepszych wioślars-
kich klubów: 1) Kaliskie T. W. 418
pkt., 2) W.T.W. (Warszawa) 346,5
pkt., 3) Bydgoskie T. W. 301 pkt.,
4) Gódnio 260,5 pkt., 5) Wisła (War-
szawa) 249,5 pkt.

Punktacja ośrodków wioślarskich:
1) Warszawa 807,5 pkt., 2) Byd-
goszcz 575 pkt., 3) Kalisz 519,5 pkt.,
4) Poznań 361 pkt., 5) Wilno 339
pkt.

Kolarstwo

ZAMKNIĘCIE SEZONU KOLAR-
SKIEGO W WARSZAWIE
W dniu 21 b. m. odbędzie się z o-
kazy zamknięcia sezonu kolarskiego
w Warszawie start do trzech biegów
naprzelaj, na dystansie około 30 km.
Biegi przeznaczone będą dla zawodni-
ków: licencjonowanych, nielicencjono-
wanych i turystów.

Hipplika

MISTRZOSTWA JEŹDZIECKIE
W dniach od 10-go do 14 b. m. od-
będą się w Warszawie IV polskie mi-
strzostwa jeździeckie polskiego Zw.
jeździeckiego, w konkurencjach ujeź-
dzania konia i w skokach przez prze-
szkody.

Zawody składać się będą z 3-ch
części: z mistrzowskiego konkursu
ujeżdżania, mistrzowskiego konkursu
w skokach przez przeszkody oraz
3-ch dodatkowych konkursów hippic-
nych Tow. Międzynarodowych i Kraj.
Zawodów Konnych w Polsce.

Część I-sza mistrzostw odbędzie
się na czworoboku 1 d. a. k., zaś
II-ga i III-cia na torze stadjonu w
Łazienkach. Techniczne strony za-
wodów przeprowadzi Tow. Międzynarodowych i Kraj. Zawodów Konnych.

Do zawodów zgłosili się już naj-
lepsi jeźdźcy z najodleglejszych o-
środków kraju.

Zimowy rozkład jazdy w chodzie w życie 7 b. m.

Z dniem 7-ym b. m. wchodzi w życie zimowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich, ważny do dnia 14-go maja 1935 r.

W zimowym sezonie 1934/35 ilość pociągów pasażerskich ulegnie znac-
nemu ograniczeniu, w tym bowiem
czasie ruch osobowy na kolejach
jest bardzo słaby. Natomiast w o-
kresie od 1-go grudnia r. b. do 30-go
marcha 1935 r. ilość pociągów zosta-
nie znacznie zwiększona, a w sze-
gółności ilość pociągów uruchomio-
nych w związku z sezonowym ru-
chem górskim, którego okres w tym
roku rozszerzono, przewiduje w War-
szawie oddzielne pociągi sezonowe do
Zakopanego i Krynicy.

Zimowy rozkład przewiduje na o-
kres od 15-go grudnia r. b. do 14
stycznia 1935 r. specjalne pociągi
przyśpieszone Warszawa — Woro-
cha, niezależnie od wprowadzenia w
życie zimowy rozkład jazdy pociągów
pasażerskich, ważny do dnia 14-go
maja 1935 r.

W okresie od 1-go grudnia r. b.
do 30-go marcha 1935 r. przewidzia-
no również codzienny pociąg p. n.
„Podhalanin” na szlaku Stanisła-
wów — Lwów — Sambor — Nowy
Zagórz — Nowy Sącz (Krynica,
Chabówka, Zakopane). Komunikacja
w okresie zimowym do Wisty, Głę-
cowa i Zwadronia została również za-
pewniona, z uwzględnieniem wyma-
gań turystycznych.

Zimowy rozkład jazdy przewiduje
również dodatkowe pociągi w okre-
sie wzmożonego ruchu świątecznego
przed świętami Bożego Narodzenia
i Nowego Roku.

Przemysłowcy „brendki” w potrzasku

CZĘSTOCHOWA, 5.10. (Tel. wł.). — W okolicach Częstochowy istnieje zwyczaj picia przemy-
canego trunku, t. zw. „brendki”
szkodliwej dla zdrowia, które-
rej przemycaniem trudniła się
specjalna szajka.

Ostatnio na terenie częstochow-
skim zaczęła grasować banda, zło-
żona z 16 ludzi, którzy mieli prze-
mycić większą ilość „brendki”,
mianowicie 220 litrów. Przemyt-
nicy, mieszkańcy wsi Hutki, uda-
li się zagranicę do wsi Ciasnał, a
gdzie zaopatrzyli się w „brend-
kę”, poczem, rozdzielwszy w pe-
cherze po 25 litrów na osobę,
przeszli granicę pod Broszczo-
kiem. Kiedy szajka znalazła się
około wsi Lisów, na trop kontraban-
dystów wpadł pies służbowy, wil-
czur, który pozwolił strażnikom
ująć następujących przemyt-
ników: Jakóba Zebrawskiego, Wła-
dysława Krawczyka, Szwiegiela
Edwarda i Jana, Bednarka Wa-
lentego, Cierpiala Józefa, Kamiń-
skiego Władysława, Morzyka An-
toniego, Nalewajkę Piotra i Ja-
na, Bednarka Stanisława i Walen-
tego, Brzozowskiego Edwarda,
Górniaka Leona i Władysława.

Dramat rodzinny przed sądem

Aloja Kruslińska wyszła za
mąż jako młoda dziewczyna za
gospodarza Kruslińskiego, który
mimo młodego wieku w kilka lat
po ślubie ciężko zachorował i u-
tracił władzę w nogach.

Od tej chwili Krusliński cale
dnie przeleżał w łóżku, a go-
spodarkę prowadził brat jego.
Miedzy „szwagrem a Kruslińską
zawiazał się romans, któremu
mąż nie miał możliwości przeci-
stawić się. Na tem tle dochodziło
miedzy małżonkami do gorzkich
wyrzutów i sprzeczek.

Kiedys, w czasie gwałtownej
kłótni, Kruslińska rzuciła się na
męża z siekierą, zadając mu 37
ran tłuczonych i ciętych.

Sąd Okręgowy skazał mężobój-
czynię na bezterminowe ciężkie
wiznienie. Wczoraj sprawa zna-
lazła się w Sądzie Apelacyjnym,
który ją odroczył celem dokonania
kierunku psychjatrzy, albowiem
obrona utrzymuje, że Kruslińska
dokonała mordu w przystępie szalu.

Kronika sądowa

Losy ćwiartki losu

WARSZAWA. — Zakończony zo-
stał proces Rubina Fasta, oskarżo-
nego o podstępne wyłudzenie od
krawca Ajzenberga ćwiartki losu lo-
teryjnego, na który padła wygrana
200.000 zł. Sąd przesłuchał kilku-
nastu świadków, którzy nie byli o-
becni w momencie, gdy Fast po-
stępnie wydostawał los od żony
krawca. W ten sposób, jako jedyni
świadkowie oskarżenia wystąpili
małżonkowie Ajzenbergowie, którym
sąd nie dał wiary, jako zaintereso-
wanym w sprawie, i z braku dowo-
dów kolektora uniewinnił.

Morderstwo przez uduszenie

WARSZAWA. — Wkrótce roz-
pocznie się sprawa porucznikowej
Polackowej, która odpowiada o-
skarżona o morderstwo męża przez
uduszenie. Dramat małżeński roze-
grał się w garnizonie modlińskim.
Do rozprawy powołano kilkunastu
świadków spośród rodziny Polack-
ów oraz kolegów zmarłego.

„Dintoja” ukraińców

LUBLIN. — We wrześniu r. ub. w
dzielnicy, zamieszkałej przez Ukra-
ińców w Równem, dokonano dwóch
napadów na niejakiego Taraszyńskiego
i Listopada. Obaż zostali napad-
nięci przez kilku młodych ludzi, któ-
rzy zatkali ich drągami. Zbrodni
dopuszcili się młodzieńcy, należący
do nacjonalistycznej organizacji u-
kraińskiej: Teodor Kozorowice, Jan
Halatnik, Grzegorz Bałacki i Ser-
gusz Zota.

Oskarżeni podejrzewali, że Tara-
szyński i Listopad są wywiadowca-
mi policyjnymi i śledzą ich miejsce
schadzek. Sąd Okręgowy w Równem
skazał głównego napastnika, Kozo-
rowica, na 12 lat więzienia, pozosta-
łych zaś oskarżonych po 3 lata.

Obecnie Sąd Apelacyjny w Lu-
blinie zmniejszył karę Kozorowicowi do
lat 4, pozostawiając zaś uniewinniał.

Za przemycanie ludzi

LUBLIN. — Na terenie powiatu
sarnieńskiego i stolińskiego działała

„Dziennikarze” z „Kalischer Woch”

KALISZ. — Współpracownicy ży-
dowskiego żargonowca „Kalischer
Woch”, Mordka Szpiro, Ieek Brisz,
Rafał Grünbaum i Szymon Widaw-
ski oskarżeni zostali o szczerzenie nie-
prawdziwych wiadomości i o zaie-
sławienie na łamach pisma władz
bezpieczeństwa. Sąd Okręgowy ska-
zał wszystkich na miesiąc aresztu
i na zapłacenie grzywien.

Wyrok na morderców Garnarczówny

KRAKÓW. — Sprawa morderców
Garnarczówny została już całkowicie
zakończona i wyrok stał się praw-
mocony. We wtorek upłynął termin 3
dni, wymagany do założenia skargi
kasacyjnej. Wobec tego, że taka za-
powiedź nie wpłynęła od którego-
kolwiek z oskarżonych, wyrok jest o-
stateczny.

Zo oszustwa wekslowe

LWÓW. — Wczoraj w Sądzie A-
pelacyjnym zapadł wyrok w proce-
sie dr. Izzydora Holubowicza i jego
brata Wasyla, oskarżonych o oszu-
stwa wekslowe. Trybunał zatwier-
dził wyrok pierwszej instancji, ska-
zując dr. Izzydora Holubowicza na
rok więzienia, a uniewinniając bra-
ta jego, Wasyla.